

13-ty dzień rozpraw.

Szaw. / MD.

1412

30/3.

podaj co do swej osoby:

Świadek Gutman Szymon, lat 23, krawiec, kawaler, bezwyznaniowiec, w stosunku do ^{stron} obywatela obcy, ^{Przewodniczący: Jakże są wnioski stron co do} ~~zwalniany od przysięgi~~ ^{Przekazanie: Prok. Gieren: Zwalniany od przysięgi. Oskarżeni: Zwalniany od przysięgi.} ~~Przew. Niech świadek przedstawi, w jakich okolicznościach~~ ^{Przew. Niech świadek przedstawi, w jakich okolicznościach} dostał się do Oświęcimia i co może powiedzieć w sprawie.

Sw. ^{zostałem} Depertowany z Francji 27 marca 1942 r. ^{do Oświęcimia} Obóz był w miejscu bagnistym, bez bloków, bez wody i higieny. ^{Moje} Transport składał się z 1139 ludzi, w młodym wieku, zdrowych. Po miesiącu pozostała za ledwie połowa przy życiu. W tym czasie sposób wyniszczenia był bardzo przemysłny. Ponieważ wtedy jeszcze nie było komór gazowych, kazano się ludziom rozbiierać do naga, kładąc umrzeć na ziemi przy małym ogniu".

Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji Dokumentów

Kiedy rano budziliśmy się widzieliśmy ^{towarzyszy} ~~w~~ nich leżących martwych na ziemi. Jednemu tylko z moich towarzyszy udało się zbiec. Był to ^{Maurice} ~~Mariusz~~ ~~Arbizere~~ Arbizere. Korzystając z nieuwagi dyżurującego, udało mi się ~~wrócić~~ wrócić na blok i przyjść do mnie do mego boksu - do miejsca gdzie spałem.

To wszystko co on mi opowiadał, że widział, sprawiło, że chciałem odebrać sobie życie.

Ponieważ ^{wtedy} ~~jeszcze~~ nie było komór gazowych, istniał jeszcze drugi sposób bardzo wygodny, by wykańczać ludzi. Metoda ta polegała na tym, że ludzie którzy mieli gorączkę otrzymywali zastrzyki pewnej dozy fenolu w okolice serca. Mógłbym tu zacytować szereg wypadków.

W sierpniu 1942 r. zachorowałem na tyfus. Wbrew mej woli przetransportowano mnie na słynny blok 7-my. Muszę tu wyjaśnić, co oznacza ten słynny blok 7. Był to blok izolowany. Ten, kto do niego wchodził, już z niego nie wychodził. Czy tam kto żył, czy umarł, wszystkich wysyłano do Brzezinek i tam ich zagazowywano. Będąc na tym bloku brałem udział w selekcjach przeprowadzanych przez oskarżonego Hoessa. Selekcja odbywała się na tym bloku trzy razy tygodniowo. Podczas mego pobytu na tym bloku, który trwał 6 tygodni, widziałem ~~już~~ wielu towarzyszy, których nazajutrz już nie oglądałem. Wśród nich przypominam sobie kilku znajomych z Francji: Adwokata Cremieux z Sądu Apelacyjnego w Paryżu, Adwokata Pierre Mass, Paul Leon profesora prawa w Paryżu, René Blum brata Leona Bluma, Müllera.

Chciałbym też tu podkreślić, że Hoess w ciągu r.1942 kazał zabić t.zw.Sonderkommando. Nie wiem, czy mam wyjaśnić, co to znaczy Sonderkommando? Sonderkommando, to była grupa ludzi, którzy palili zagazowanych.

1415

To Sonderkommando liczyło 700-750 ludzi. Na egzekucji jednej z tych grup, Hoess sam był obecny z całą switą SS-manów. Ludzi z tego Sonderkommando zaprowadzono do pierwszej części obozu oświęcimskiego.

Wśród ~~na~~ zimy, było to w listopadzie i grudniu, wszyscy ludzie podczas ^{apelu} ~~prasku~~ musieli się rozbierać do naga, rzekomo, żeby poddać się natryskom. Ta komedyjka rozgrywała się co wieczór po apelu. To się działo tylko dlatego, żeby wyniszczyć ludzi, którzy nie należeli do rasy ~~wybranych~~ wybranej.

Również chciałbym tu Wysokiemu Trybunałowi przedstawić słynne święta Bożego Narodzenia w r. 1942. Boże Narodzenie oznaczało tu masowe wyniszczenie rasy ludzkiej. 350-400 ludzi w ten sposób zginęło tego wieczoru.

Po gongu porannym wydano rozkaz, by wszyscy ludzie się zgromadzili. Rozkazano obrócić ^{do} marynarkę na lewą stronę. Na całej trasie, gdzie ci ludzie mieli przechodzić poustawiono SS-ców i kapowców, którzy ich zabijali. Przygrywała przy ^{tych} orkiestra i to się działo przy choince.

Również na szeregu naszych towarzyszy odbywały się doświadczenia, dotyczące sterylizacji i kastracji.

W tym czasie, kiedy obóz ten pozostawał pod komendą oskarżonego Rudolfa Hoessa, życie - jeżeli to można nazwać życiem - było nie do zniesienia. On był katem obozu oświęcimskiego i jest odpowiedzialny za wszystko. W konsekwencji on kazał zniszczyć miliony istot ludzkich. Jako przykład zacytuje, że jeśli chodzi o Francję ze 150.000 więźniów, którzy zostali deportowani do Oświęcimia

19-ty dzień rozpraw

1415
31/3

JL/SW

tylko 2600 ocalało.

Przewodn.: Czy są pytania do świadka?

Prok. Cyprian: Nie.

Adw. Umbreit: Czy świadek zetknął się osobiście z okrucieństwami, które oskarżony miał popełniać?

Sw.: Nie.

Przewodn.: Zarządzam krótką przerwę.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów